

# WYWIAD

## **Laura Grzyb- wicemistrzyni Europy i kilkakrotna mistrzyni Polski w boksie kobiet.**

### **- Dlaczego twoją pasją jest boks ?**

- Boks to sport, który kształtuje charakter. Od małego lubię rywalizację i wyzwania, dlatego spróbowałam swoich sił w sporcie, w którym trzeba wykazać się odwagą i sercem do walki. To także jakiś sposób na życie. Walczę po to, by udowodnić samej sobie, że stać mnie na to, by wygrać.

### **- Jak to się stało, że zainteresowałaś się boksem ?**

- Boksem interesował się mój tata. Zawsze budził mnie późnymi wieczorami na walki Andrzeja Gołoty i Tomasza Adamka. Na pierwszy trening zabrała mnie młodsza koleżanka Wiktoria, która dowiedziała się o sekcji bokserskiej w naszym mieście.

### **- Ile walk musiałaś wygrać, żeby dostać się do Reprezentacji Polski w boksie ?**

- To zależy od tego, jak kto walczy i jak prezentuje się na Mistrzostwach Polski. W 2010 roku pierwszy raz wystartowałam w takiej ważnej imprezie i byłam najlepsza w swojej kategorii. Moja ciężka praca została nagrodzona powołaniem do kadry.

### **- Czy dużo pracy Cię to kosztowało ?**

- Tak. Spędzam bardzo dużo czasu w hali. Trenuję sześć razy w tygodniu po dwie godziny, a zdarza się, że nawet w niedzielę muszę biegać. Treningi bywają bardzo ciężkie. Wracam do domu wyczerpana.

### **- Czy przegrałaś jakąś walkę, jeśli tak to z kim ?**

- Niestety, przegrałam. To niewielka ilość, bo pięć walk i wszystkie za granicami naszego kraju. Nie pamiętam już nazwisk, jednak były to Francuzki i Rosjanka. Jedną udało mi się zapamiętać, ponieważ to bardzo dobra zawodniczka, z którą chciałam kiedyś stoczyć walkę rewanżową : Alicia Holzken z Holandii.

### **- Lubisz walczyć z przeciwnikami na punkty czy wolisz walki towarzyskie ?**

- Tak naprawdę wszystkie walki traktuję tak samo. Myślę jednak, że walki towarzyskie przynoszą mi mniej stresu. Kiedy walczę na punkty, wiem, że mogę przegrać.

### **- Widziałam Cię na ringu jak walczyłaś z Ukrainką, denerwowałaś się wtedy ?**

- Denerwowałam się bardzo. Na widowni byli wszyscy moi znajomi i rodzina, a w ringu czekała na mnie Mistrzyni Świata. To ogromne przeżycie. Mam jednak nadzieję, że nie ostatnie.

**- Czy masz inne pasje oprócz boksu ?**

- Lubię różne dyscypliny sportu. Czasem wychodzę pograć w piłkę nożną lub siatkówkę. Nie mam czasu, żeby zająć się czymś z takim poświęceniem jak boksem.

**- Czy to prawda, że uczysz się w szkole policyjnej ?**

- Tak, to prawda. Uczęszczam do III Liceum Ogólnokształcącego w Jastrzębiu-Zdroju do klasy o profilu policyjno-prawnym. Wybór profilu był przypadkowy. Dowiedziałam się, że będę miała tam możliwość doskonalenia swojej kondycji i wytrzymałości, a obozy szkoleniowe wydały mi się ciekawe.

**- Kim będziesz w przyszłości ?**

- Chciałabym w przyszłości nadal boksować. Marzę o Olimpiadzie w Rio w 2016 roku i karierze zawodowej pięściarki. Na razie to tylko marzenia, więc uczę się w szkole, by móc pójść do pracy. Możliwe, że będę policjantką.

**- Czy wyprowadzisz się z Jastrzębia ?**

- Teraz to niemożliwe, chodzę do szkoły. Poza tym mam bardzo dobrego trenera-Andrzeja Porębskiego, z którym chciałabym współpracować jak najdłużej. W klubie mam dobre warunki do trenowania, więc nie chcę wyjeżdżać. Niestety, jeśli moja kariera nie będzie się rozwijać, będę musiała wyjechać na studia.

**- Lauro, czy stosujesz jakąś specjalną dietę zalecaną przez swojego trenera, ponieważ zawsze widzimy Cię na ringu w dobrej formie ?**

- Tak, muszę utrzymywać stałą wagę na zawody. Moja kategoria wagowa to w tej chwili 54kg, jednak czasem zdarzy mi się ważyć więcej i wtedy muszę odmawiać sobie przyjemności. Unikam słodyczy, chipsów, napojów gazowanych i reszty niezdrowego jedzenia.

**- Jak wyobrażasz sobie przyszłość polskich bokselek ?**

- Boks kobiet w Polsce już dziś stoi na bardzo dobrym poziomie, więc mam nadzieję, że będzie piał się w górę. Słyszysz się coraz więcej o zawodowych pięściarkach w Polsce. Myślę, że będzie coraz lepiej i za kilka lat boks kobiet będzie prawdziwą potęgą.

**Rozmawiała :**

*Marcelina Tokar*

Marcelina Tokar, lat 12  
Szkoła Podstawowa nr 6, ul. Śląska 6,  
44-335 Jastrzębie-Zdrój  
Opiekun- mgr Monika Piekarska